

## UZASADNIENIE

G. G. był oskarżony o to, że w dniu 1 sierpnia 2014 roku około godziny 12:13 na drodze (...) (km 31,4) w miejscowości K., gmina B., województwo (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a w szczególności określone w artykułach 3 i 22 ust. 4 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym, Dz. U. nr 108 z 2005 roku, poz. 908 (z późniejszymi zmianami) w ten sposób, że kierując w ruchu lądowym pojazdem obsługującym roboty drogowe - marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i mając zamiar przejechania nim w kierunku B. z lewego pasa na prawy pas jezdni, nie zachował szczególnej ostrożności oraz błędnie określił na podstawie spojrzenia w lusterko wsteczne odległość i prędkość jadącego za nim od S. w kierunku B. samochodu osobowego i podjął opisany manewr zmiany pasa ruchu, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu jadącemu z nadmierną prędkością kierującemu samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) - D. E., czym stworzył sytuację zagrożenia bezpieczeństwa na drodze, wymuszając swoim manewrem na D. E. ucieczkę na prawe pobocze drogi i do rowu, gdzie doszło do potrącenia przez samochód marki O. (...) jednego z pracowników drogowych, pieszego - K. S., który wskutek potrącenia doznał obrażeń w postaci urazu kończyny dolnej prawej z wieloodłamowym złamaniem trzonów obu kości podudzia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk. - na czas przekraczający dni siedem, to jest o przestępstwo określone art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 września 2016 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. czynu z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd orzekł karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 10 zł. Zasadził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. S. nawiązkę w kwocie 200 zł na podstawie art. 46 § 2 k.k. oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. Z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) poprzez niezastosowanie treści tego przepisu w sytuacji, gdy oskarżony G. G. podejmując manewr zmiany pasa ruchu miał prawo liczyć, że kierujący samochodem osobowym O. (...) oskarżony D. P. nadjeżdżający od strony S. będzie przestrzegał przepisów ruchu drogowego i zastosuje się do znaków „A - 14” ( roboty drogowe ) i „A 12 b” ( prawostronne zwężenie jezdni ) nakazujących temu kierującemu zachowanie szczególnej ostrożności oraz znaków „ B - 33” ( ograniczenie prędkości do 40 km/h ) i „ B - 25 „ ( zakaz wyprzedzania ) usytuowanych na tej drodze,

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 410 kpk poprzez całkowite pominięcie okoliczności iż w chwili podjęcia przez oskarżonego G. G., kierującego samochodem K. (...), manewru zmiany pasa ruchu, samochód O. (...) kierowany przez oskarżonego D. P. znajdował się w odległości kilkuset metrów od samochodu K. co wynika tak z wyjaśnień złożonych przez oskarżonego G. G. jak i z zeznań świadka D. S. - pasażera samochodu O. (...),

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu , że oskarżony G. G. stworzył sytuację zagrożenia na drodze wymuszając swoim manewrem zmiany pasa jezdni na oskarżonym D. P. ucieczkę na prawe pobocze i do rowu.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie doprowadziła do stwierdzenia podniesionych przez skarżącego zarzutów ani uchybień uwzględnianych z urzędu przez

sąd drugiej instancji. Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wnioski wyciągnięte przez ten sąd znajdują uzasadnienie w zebranych dowodach, które dają podstawę do przypisania oskarżonemu czynu określonego w wyroku. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczeniem życiowym, logiką przeprowadził wywód prowadzący do uznania sprawstwa oskarżonego opierając się przy tym na wszystkich istotnych dowodach, prawidłowo przeprowadzonych w toku przewodu sądowego, nie pomijając w swych rozważaniach żadnych istotnych okoliczności korzystnych jak i niekorzystnych dla oskarżonego, a następnie logicznie swoje stanowisko uzasadnił.

Zasadniczy zarzut podniesiony przez obrońcę sprowadzał się do nieuwzględnienia przez sąd pierwszej instancji wyjaśnienia G. G., iż samochód O. znajdował się w odległości 400-500 m od jego pojazdu oraz zeznania D. S., że zauważył manewr samochodu K. z odległości 200-250 m. Obrońca podniósł przy tym, iż biegły R. P. określił na 90,6 – 208 m odległość, w jakiej mógł znajdować się samochód K. od drugiego pojazdu, aby oskarżony nie stwarzał stanu zagrożenia podczas manewru zmiany pasa ruchu. Argumentacji skarżącego nie można było uznać za trafną. Sąd Rejonowy słusznie odmówił wiary G. G. co do wspomnianej odległości między pojazdami, skoro oskarżony dystans ten oceniał po spojrzeniu w prawe lustro wsteczne w momencie wsiadania do swojego pojazdu, a jednocześnie nie określił przybliżonej prędkości samochodu O.. Te twierdzenia oskarżonego wskazywały na niedostateczną uwagę tuż przed rozpoczęciem manewru włączania się do ruchu i zmiany pasa ruchu, co pozbawiło oskarżonego możliwości wystarczająco precyzyjnego określenia odległości pojazdów i prędkości O.. Jak wynika z wyjaśnień G. G., odległość oceniał w chwili wsiadania do samochodu, a zatem co najmniej kilka sekund przed ruszeniem i wjeżdżaniem na pas prawy. W tym czasie jadący z prędkością 100 km/h O. był już znacznie bliżej samochodu K., a oskarżony o tym nie wiedział, gdyż zobaczył dopiero światło odbite we własnym lusterku, a następnie pojazd D. P. jadący z jego prawej strony. Wyjaśnienia oskarżonego nie mogły zatem stanowić podstawy określenia odległości, w jakiej znajdowały się pojazdy w czasie powstania stanu zagrożenia w ruchu. Twierdzenia G. G. w tym przedmiocie nie były także spójne z zeznaniami D. S. i wyjaśnieniami D. P.. D. S. odległość 200-250 m odnosił nie do chwili, w której pojazd K. wjechał na środek drogi albo jej prawą stronę, lecz w momencie, w którym K. zaczęła cofać i dopiero po chwili wjechała na jezdnię w kierunku prawej krawędzi drogi. Nie sposób zatem przyjąć, że podany dystans miał znaczenie dla oceny, iż zachowanie G. G. nie spowodowało zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu, skoro tej odległości nie można było odnosić do tego momentu. Jednocześnie z twierdzeń D. S. i D. P. wynikało, iż wjazd samochodu K. na środek jezdni nastąpił blisko przed O., w odległości, która wymagała natychmiastowej reakcji kierującego tym samochodem zmierzającej do uniknięcia zderzenia. Skoro całokształt materiału dowodowego, w tym ślady na drodze, wskazywał na zjechanie przez O. na pobocze i trawę, nie sposób było kwestionować wiarygodność twierdzeń D. P. i D. S., że samochód K. podjął manewr w bliskiej odległości od ich pojazdu. Uwzględniając taki stan materiału dowodowego nie można było uwzględnić zarzutu skarżącego naruszenia art. 410 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, a tym samym przyjąć, iż stan zagrożenia dla pojazdu O. powstał w odległości od pojazdu K. umożliwiającej jego zatrzymanie poprzez hamowanie na jezdni nawet z prędkości wyjściowej 100 km/h. Zwrócić trzeba uwagę, iż zaniechanie zatrzymania pojazdu D. P. przed przeszkodą byłoby nieracjonalne i trudne do logicznego wytłumaczenia nawet przy założeniu, iż D. P. nie obserwował drogi i nie zauważył w porę ruchu samochodu K.. Brak obserwacji drogi byłby jego własnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu, które nie miałyby żadnego znaczenia dla ustalenia, czy takie zasady naruszył także G. G..

Skarżący pominął to, że kierujący przed wykonaniem określonego manewru, związanego z koniecznością ustąpienia pierwszeństwa innemu uczestnikowi ruchu winien ocenić nie tylko odległość od tego uczestnika, ale także czas, w jakim kierujący może podjąć manewr bez zmuszenia innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości (art. 2 pkt. 23 ustawy z 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym tekst jedn. Dz.U z 2017 poz. 128). Obowiązek ustąpienia pierwszeństwa nie jest przy tym ograniczony jedynie do sytuacji, gdy inny kierujący porusza się w sposób zgodny z zasadami i przepisami ruchu drogowego, ale także gdy je narusza, jak w wypadku D. P.. Jak słusznie przyjął sąd meriti G. G. miał zatem obowiązek ocenić nie tylko odległość od pojazdu K. ale również prędkość tego samochodu, aby podjąć decyzję, czy zdąży zmienić pas ruchu bez zmuszenia D. P. choćby do istotnego zmniejszenia prędkości jego pojazdu. Gdyby oskarżony ocenił prędkość pojazdu O., miałby świadomość, że kierujący tym samochodem porusza się z prędkością znacznie większą niż dopuszczalna na tym odcinku drogi prędkość 40

km/h. Do oceny prędkości zbliżającego się pojazdu w sytuacji zmiany pasa ruchu zobowiązywała zasada szczególnej ostrożności wyrażona w art. 22 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie zaś z art. 2 pkt. 22 tej ustawy szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Nie sposób uznać, że mając obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa G. G. nie miał obowiązku określenia prędkości nadjeżdżającego samochodu O.. W przeciwnym razie niemożliwe byłoby zachowanie przez niego reguł określonych w wymienionych tu przepisach.

Należy także podnieść, że przy ocenie, iż zachowanie G. G. spowodowało zagrożenie w ruchu nie miało znaczenia, czy oraz jakie w istocie manewry obronne podjął D. P., jak również czy manewry te mogły być skuteczne i były zgodne z taktyką kierowania pojazdami. Te okoliczności podlegały ocenie w związku z orzekaniem o odpowiedzialności karnej D. P., a spowodowanie stanu zagrożenia ustalane było niezależnie w odniesieniu do obu kierujących.

Mając powyższe na uwadze nie można było zgodzić się z obrońcą, iż G. G. prawidłowo określił odległość pojazdów i prędkość O., a tym samym że nie naruszył reguł ostrożności w ruchu drogowym.

Zarzut skarżącego niezastosowania art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie znajdował potwierdzenia w dokonanych ustaleniach faktycznych. Przepis ten przewiduje jedynie zasadę ostrożności, zgodnie z którą uczestnik ruchu ma prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Oskarżony miał prawo liczyć, że D. P. zastosuje się do znaków drogowych „roboty drogowe”, „ograniczenie prędkości do 40 km/h”, lecz wspomniana zasada zaufania nie uchylała zasady szczególnej ostrożności oraz obowiązku ustąpienia pierwszeństwa. Skoro zatem przed wjazdem na środek drogi oskarżony widział, że nadjeżdża inny pojazd i miał świadomość, że powinien ustąpić mu pierwszeństwa, nie mógł zaniechać oceny jego prędkości, gdyż inaczej nie wiedziałby, czy sam może jechać dalej bez ryzyka zajechania mu drogi.

W zakresie rozstrzygnięcia o karze i środku kompensacyjnym należało stwierdzić, że zaskarżony wyrok nie nosi cech rażącej surowości, przy uwzględnieniu nieumyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu, skutków dla zdrowia pokrzywdzonego oraz odpowiedzialności karnej D. P. za spowodowanie wypadku.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby zmienić albo uchylić zaskarżony wyrok i na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał go w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. wobec tego, iż apelacja obrońcy oskarżonego nie została uwzględniona, Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na dochody w wysokości 1200 zł netto i posiadanie na utrzymaniu dziecka.

Na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. sąd odwoławczy z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską w komparycji zaskarżonego wyroku, gdyż prawidłowe nazwisko drugiego oskarżonego brzmiało P., nie zaś E..